

Protokół nr 28/VI/2016

**posiedzenia Komisji Kultury Rady Miejskiej w Łodzi
które odbyło się w dniu 14 czerwca 2016 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji: 12 radnych,
obecnych: 11 radnych,
nieobecnych: radny p. Jan Mędrzak – nieobecny nieusprawiedliwiony.

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. **Grzegorz Matuszak;**

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 27/V/2016 z dnia 17 maja 2016 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Platanowa i Stanisława Lema – **druk BRM nr 92/2016.**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020.” – **druk nr 185/2016.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 188/2016.**
5. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – **druk nr 193/2016.**
6. Informacja o przebiegu i rezultacie konkursów na stanowiska dyrektorów domów kultury w Łodzi.
7. Informacja o planach Fundacji Se-ma-for w związku ze zmianą siedziby.
8. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów na liście obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Prowadzący powitał radnych i zaproszonych gości. Pan przewodniczący zapytał o uwagi do proponowanego porządku obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji przyjęcie zaproponowanego porządku obrad.

Komisja w głosowaniu 6 głosami „za” – jednomyślnie – przyjęła zaproponowany porządek obrad.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 27/V/2016 z dnia 17 maja 2016 r.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak zapytał o uwagi do protokołu.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 27/V/2016 z dnia 17 maja 2016 r.

Komisja w głosowaniu 6 głosami „za” – jednomyślnie – przyjęła protokół nr 27/V/2016 z dnia 17 maja 2016 r.

Ad. 2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Platanowa i Stanisława Lema – druk BRM nr 92/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że o ww. propozycjach nazewniczych komisja rozmawiała już wcześniej. Pan przewodniczący dodał: Proszę panie reprezentujące ŁOG jeszcze o komentarz.

Zastępca dyrektora Łódzkiego Ośrodka Geodezji p. Edyta Majer: działki proponowane do nazwania są własnością prywatną. Jedna z ulic odchodzi od ulicy Kolumny, druga od ulicy Stare Złotno. Ponieważ są to działki prywatne wymagana jest zgoda właścicieli, którą mamy uzyskaną.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że propozycja dotycząca nadania ulicy nazwy Platanowa pochodzi od komisji. Wnioskodawcy zaproponowali pierwotnie, aby ulica nosiła nazwę Aleja Sosnowa lub Osiedle Sosnowe. Następnie wnioskodawcy zaproponowali inne nazwy „przyrodnicze”, jednakże każda z nich miała brzmienie podobne do nazwy ulicy już istniejącej w terenie. Wskazana przez komisję nazwa Platanowa ma charakter przyrodniczy i jest zgodna z kluczem nazewniczym wytyczonym przez wnioskodawców.

Jeśli chodzi o propozycję uchwalenie nazwy ulicy Stanisława Lema, to jest ona zgodna z wolą wnioskodawców.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

uzyskaną.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Platanowa i Stanisława Lema – **druk BRM nr 92/2016.**

Komisja w głosowaniu 7 głosami „za” – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projektu uchwały w sprawie nadania ulicom nazw: Platanowa i Stanisława Lema – **druk BRM nr 92/2016.**

Ad. 3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020” – druk nr 185/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Biura Architekta Miasta.

p.o. Kierownika Oddziału Krajobrazu i Estetyki Miasta p. Bartosz Poniatowski: zreferował załączony do protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 185/2016** (załącznik nr 3).

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: zaczął oczywiście od wniosku, to znaczy wniosku, żeby negatywnie zaopiniować ten projekt uchwały i żeby ten punkt zdjąć z porządku obrad.

Uzasadnienie tego wniosku jest następujące. To nie jest dzieło dokończone, strategia nie została zrealizowana. Perspektywa czasowa tej strategii do 2020 r. ciągle jest aktualna w wielu zasadniczych elementach. Oczywiście jeśli w niektórych nastąpiło przyspieszenie można w tej strategii to skorygować i ewentualnie o nowe elementy uzupełnić, ale to że udało się – zresztą z naszym aktywnym udziałem – stworzyć pewne rygory dla ulicy Piotrkowskiej, nie oznacza to, że coś zostało zrealizowane, bo rygory, że Park Kulturowy będzie zabraniał i nakazywał określone formy zachowań także rozstrzygnąć co do wykorzystania tej przestrzeni, że są określone standardy dla ulicy Piotrkowskiej. Wszystkie te elementy łącznie z kodeksem reklamowym, który dopiero będzie rozpatrywany to oczywiście jest narzędzie do tego, aby dobrze zarządzać tym obszarem. Trzeba jednoznacznie powiedzieć, że nie dokonała się rewitalizacja tego obszaru, wiele budynków wymaga dopiero realizacji, wspólnoty mieszkaniowe ciągle czekają na to kiedy będą miały wsparcie i to jest zapowiadane, że prawdopodobnie w ramach projektów obszarowych będą te prace podejmowane. I mamy jeszcze świadomość tego, że działania na ulicy Piotrkowskiej zostały zintensyfikowane na odcinku od placu Wolności do alei Mickiewicza, ale ta południowa część również wymaga działań. Ona zresztą nie została objęta Parkiem Kulturowym i wreszcie także trzeba stwierdzić, że plac Wolności dopiero prawdopodobnie będzie w jakiś sposób realizowany zgodnie z tymi zapowiedziami. Ja nie chcę wymieniać całego szeregu elementów, które wynika z tej książeczki, czy też z tej tabeli, która jest załącznikiem do omawianego projektu uchwały, ale tutaj wiele elementów jest w trakcie realizacji. Likwidacja tej strategii, stwierdzenie że likwidujemy strategię, unieważniamy ją, ponieważ już została zrealizowana jest pewnym fałszerstwem, którego cel jest dla mnie zrozumiały, propagandowy. Znaczący, że coś zostało wykonane i odfajkowaliśmy to. Nie. To, że udało się więcej w zakresie wprowadzania tych regulacji, tych rygorów, to oczywiście jest pozytyw i można o tym mówić, natomiast tutaj mamy cały szereg działań, które dopiero wymagają konkretyzacji w postaci bardzo konkretnych działań. Prozaiczne niektóre elementy tutaj wymieniane, które są bardzo jednostkowe, których nie będę tutaj wymieniał, bo zrobiłem to już na Komisji ds. Rewitalizacji.

Wnioskuje o to, aby tego dokumentu, który jest ciągle aktualny nie unieważniać. Jeżeli, to można go tylko modyfikować. Ale to już przy wnioskach, które będą ze strony autorów dzisiejszej propozycji, czyli gospodarza tego dokumentu zgłoszone.

Proponuję, abyśmy negatywnie zaopiniowali projekt, abyśmy zawnioskowali o to, aby ten punkt był jutro zdjęty z porządku obrad sesji, bo to naprawdę będzie zły sygnał, że strategia została zrealizowana, skoro nie została zrealizowana i na domiar tego wszystkiego jeszcze nie mamy nic w zastępstwie, bo mówienie o tym, że mamy inne formy i sposoby i odwoływanie się do tego, że został ustanowiony Park Kulturowy nie zamyka sprawy, bo w przypadku Parku Kulturowego nie rozstrzyga się o tym jak będą wyglądać elementy rewitalizacji tych obszarów i za jakie pieniądze będą one realizowane i jak będą w tym partycypować również wspólnoty, które bardzo są tym zainteresowane. Więc cały szereg działań, które jeszcze są przed nami, a perspektywa do 2020 r. być może jest właśnie taka, żeby wtedy stwierdzić, że strategii została zrealizowana.

Chcę podkreślić, że strategii nigdy się nie unieważnia. Strategię się realizuje, a potem ewentualnie czyni się sprawozdanie z jej realizacji. Jeżeli strategia została zrealizowana, to sprawozdanie powinno to uwzględniać. Jeśli państwo chcą podsumować strategię na pewnym etapie, to bardzo proszę – można taką informację złożyć, ale ona nie została zakończona i nie ma powodu, aby ją likwidować dlatego taki wniosek składam.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o ile ja rozumiem, to nie jest likwidacja czy uchylene strategii, tylko uchylene uchwały i pewnej wersji tej strategii.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: słuchałem z dużą cierpliwością. Myślę sobie, że jest to pewnie kwestia podejścia do tego jak się zarządza przestrzenią publiczną w mieście. Jednym podejściem jest długotrwałe nieustanne dywagowanie na temat tego, którą drogę rozwoju wybrać i czy wystarczy zakazać lokalizacji banków, aby się ulica rozwijała, czy to być może nieco za mało – jak się później okazało. Jest też drugi sposób zarządzania taką przestrzenią, czyli po prostu realizowania w niej projektów. I zdaje się, że ten drugi sposób przynosi bardzo wymierne efekty, które widzimy na co dzień, nie tylko w sezonie wiosenno – wakacyjnym. Z całą pewnością jest tak, że dokument jakim jest strategia nie został w 100% zrealizowany. I gdybyśmy przeszli wszystkie punkty, tam z całą pewnością są punkty, które zostały wypełnione, ale to do siebie mają dokumenty strategiczne, czyli planowane w okresie przynajmniej średniookresowym, że one są ewaluowane i że zmieniają się też cele, które chcemy realizować, zmienia się też otoczenie, przestrzeń dla której strategia była pisana. To się wszystko w ostatnich latach pozmiało. I utrzymywanie dzisiaj dokumentu po to, żeby go utrzymywać i okładać nim przez głowę urzędników, którzy na co dzień na ulicy Piotrkowskiej pracują wydaje mi się być mało sensowne.

To że projekt ożywiania ulicy Piotrkowskiej i życia ulicy Piotrkowskiej się nie zakończył, to wiemy wszyscy. I to nie jest tak, że jak wygaśnie strategia to rozumiem, że nikt się ulicą Piotrkowską w Łodzi nie będzie zajmował, wszyscy zapomną, odwrócą się do ulicy Piotrkowskiej, jak to przez bardzo długi czas było, plecami. Tylko ten projekt ulicy Piotrkowskiej jest i będzie ciągle w realizacji, a mam też wrażenie, że te ostatnie lata szczególnie pokazały, że osoby, które tą ulicą dzisiaj zarządzają, koordynują działania miejskie zasłużyły sobie już na to zaufanie, bo te osoby są bronione przez efekty jakie zostały na tej ulicy osiągnięte. Są to bardzo wyraźne efekty i chyba nikt nie podejmie się dyskusji na temat sukcesu, który na ulicy Piotrkowskiej został w ostatnim czasie osiągnięty. Uważam, że

utrzymywanie dokumentu po to, aby nim okładać urzędników jest nieco bezcelowe i taka wielka religia jaką jest pisanie dokumentów strategicznych była niegdyś niezwykle modna, ale powoli się już od takiego hołubienia papierologii odchodzi do realnych działań. I te realne działania widać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ad vocem – odnotowuję oczywiście zmienność poglądów pana radnego, który jeszcze parę lat temu, który na ustach i na sztandarach niósł słowo „strategia” i na wszystko było receptą budowanie strategii. Dzisiaj już stwierdza, że żadna strategia nie jest potrzebna, a jakieś tam działania.

Jeżeli przeczytamy tutaj, że rehabilitacja i tematyzacja przestrzeni pasaży należy zrobić, projekt jest w trakcie. Opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzeni publicznej przez Centralem I – to akurat zostało zrobione, ale nie tak jak chcieliśmy, czyli zostało to zrealizowane w oparciu o całkowity podział tej przestrzeni, a przy okazji zlikwidowano tam kioski. Natomiast jeśli chodzi o meble miejskie, to są one tylko na części północnej, na południowej jeszcze będziemy się musieli tego dorobić. Naprawa elewacji budynków i bram – ciągle w trakcie realizacji. Opracowanie koncepcji zagospodarowania kwartału Zachodnia – Nowomiejska – Ogrodowa – ciągle w realizacji. Zastąpienie projektów obszarowych ProRevita nowymi koncepcjami i projektami obszarowymi – ciągle w realizacji. Plac Wolności w realizacji, mapa wartości kulturowych to akurat zostało zrealizowane, poprawa stanu zieleni na ulicy Piotrkowskiej – w realizacji.

Chcę państwu przypomnieć, że bardzo dużo elementów, które tutaj zostało wymienionych nie zostało zrealizowanych. To dotyczy także obszaru połączenia z NCL, to dotyczy szeregu działań. Prosiłbym, aby mówić o konkretach. Konkretnie jest taki, że strategia jest potrzebna, aby nie zapomnieć o przedsięwzięciach, które zostały tam wpisane, a które nie zostały jeszcze zrealizowane.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: rzeczywiście było tak, że pomysły miasta na ulicę Piotrkowską kończyły się na zafiksowanym pomysle, żeby nie wynajmować bankom i nie wynajmować sklepom za 2 zł. I to było wszystko. To był cały plan na ulicę Piotrkowską. Dlatego trzeba było zrobić strategię, abyście mogli w jakiś sposób tą ulicą zarządzać. A pan przed chwilą dokonał chyba najlepszej recenzji tego jak dzisiaj zajmujemy się ulicą Piotrkowską. Mamy projekty, które są przez Urząd realizowane lub te, które już zostały zrealizowane. Nie ma takich z których zrezygnowaliśmy. Pan ma znakomite doświadczenie i wie pan, że takie projekty jak odnowienie bram, to projekt będący w realizacji, bo tego się nie da zrobić w ciągu 6 miesięcy. To musi trwać i trwa. I sukcesywnie musi być wdrażane. To jest najlepszy dowód, że ten dokument jest niepotrzebny, ponieważ działania są podjęte. Bardzo dziękuję zresztą za ten argument.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: widocznie zupełnie inaczej czytamy chociażby kwestia doświetlenia, o którym jest mowa. Chcę przypomnieć, że doświetlenie było zrealizowane nota bene przy wymianie nawierzchni. Ostatnio część tego oświetlenia zniknęła, ale teraz ma być przywracana. Jest to jednak ciągle jeszcze aktualizowane. W związku z czym naprawdę tutaj działania, które były podejmowane łącznie z rewitalizacją obszarową, która została powstrzymana i teraz dopiero jest przywracana, przy okazji straciliśmy 85 milionów zł przy tym powstrzymaniu. To naprawdę są działania, które kwestionowały wcześniejsze kierunki rozstrzygnięć i starań o to, żeby zmieniać ten obszar. Dzisiaj to zostało wpisane. To znaczy strategia została przyjęta w 2009 r. i nikt tego nie kwestionował, natomiast uważam,

że podejmujecie państwo działanie propagandowe wmawiając, że zostało to zrealizowane. Nie zostało zrealizowane i dobrze żeby to było.

Manager Ulicy Piotrkowskiej p. Piotr Kurzawa: ja nie boję się powiedzieć, że ulica Piotrkowska odniosła sukces. Jest to praca bardzo wielu osób począwszy od mieszkańców poprzez przedsiębiorców również radnych i osób, które wcześniej pracowały nad tą strategią. To był dokument bardzo ważny i bardzo sobie cenię wkład pracy jaki został włożony zarówno poprzez przebudowę jak i kierunek, który został wytyczony ulicy Piotrkowskiej. Ja tak naprawdę kontynuuję czyjąś pracę i to w konkretnym obszarze.

Jeśli chodzi o kwestie typowo infrastrukturalne, ja tu mówią kolokwialnie, murów – uważam, że dokumenty, które w tym momencie funkcjonują w mieście są w trakcie realizacji, w trakcie wdrażania. One zupełnie zabezpieczają również interes ulicy Piotrkowskiej, co jak słyszę dla wielu osób jest to bardzo ważne. I za to też chcę podziękować. Natomiast ulica Piotrkowska potrzebuje teraz konkretnych działań, które będą cały czas w realizacji i to nie jeszcze przez rok czy dwa tylko przez dziesiątki lat po to, aby utrzymać poziom jaki udało nam się osiągnąć.

Jeżeli mówimy tutaj o zabiegu pijarowym, to poniekąd zgodzę się z panem radnym, ponieważ powiedzenie że Piotrkowska odniosła sukces też jest dobrym zabiegiem pijarowym, chociażby dlatego że wcześniej wielokrotnie słyszałem, że Piotrkowska jest trupem, ktoś mi powiedział, że reanimowałem trupa. Ale ja bym chciał, aby ten trup naprawdę stanął na nogi. I to jest jeszcze praca na lata. I myślę, że niekoniecznie tylko i wyłącznie przez strategię, którą teraz mamy na poziomie nie do końca zrealizowanych projektów, które zabezpieczają inne projekty, które w mieście obecnie funkcjonują i nie dotyczą tylko i wyłącznie ulicy Piotrkowskiej, ale całego obszaru przede wszystkim strefy wielkomiejskie.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ponieważ padł wniosek formalny pana radnego Włodzimierza Tomaszewskiego, aby komisja negatywnie zaopiniowała tę uchwałę w związku z tym proponuję, abyśmy przegłosowali dalej idący wniosek: kto jest za przyjęciem propozycji negatywnej opinii w sprawie projektu uchwały opisanego w **druku nr 185/2016?**

Komisja w głosowaniu 3 głosami „za” przy 8 głosach „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” nie poparła wniosku w sprawie negatywnego zaopiniowania projektu uchwały opisanego w **druku nr 185/2016?**

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ponieważ wniosek nie uzyskał większości, proponuję dla formalności przegłosować pozytywną opinię dla tego projektu uchwały. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia „Strategii rozwoju ulicy Piotrkowskiej w Łodzi na lata 2009 – 2020” – **druk nr 185/2016.**

Ad. 4) Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – druk nr 188/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielka: zreferowała załączony do protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 188/2016** (załącznik nr 4).

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 188/2016**.

Komisja w głosowaniu 11 głosami „za” przy braku głosów „przeciw” oraz braku głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 188/2016**.

Ad. 5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2016 rok – druk nr 193/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak: zreferowała załączony do protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 193/2016** (załącznik nr 5). Ponadto pani dyrektor poinformowała, że projekt uchwały zawiera autopoprawkę, w której jest zmiana techniczna polegająca na przeniesieniu środków z Wydziału Kultury do Biura Promocji i Turystyki. Jest to kwota 10 tys. zł. Przeniesienie wiąże się z zamówieniem skonsolidowanej obsługi zakupu w mediach powierzchni informacyjno – reklamowych. A dotyczy ogłoszenia konkursu.

Pytania.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: na co dotacja podmiotowa zostanie przeznaczona przez ŁCW?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: kwota jaką wnioskowało ŁCW jeśli chodzi o przesunięcie dodatkowych środków jest kwotą z przeznaczeniem na realizację kilku umów związanych z dużymi festiwalami w Łodzi. Mam tutaj na myśli przede wszystkim umowę związaną z organizacją Festiwalu Światła, chodzi o umowę wieloletnią. Kolejna umowa dotyczy festiwalu Domoffon. To również kolejna edycja i mam na myśli również umowę wieloletnią. Środki z tej puli miałyby być przeznaczone również na współpracę z Fundacją Urban Forms. Chodzi konkretnie o realizację instalacji na Starym Rynku. Dodatkowo środki przeznaczone są na podpisanie umowy wieloletniej związanej z Festiwałem Top Łódź, a także wsparcie Festiwalu Explorerss oraz związane jest to też z kwotą przeznaczoną do tej pory na Festiwal Dobrego Smaku m.in. zwiększoną kwotę.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: chciałem się więc dowiedzieć ile komu i jaki to będzie łączny poziom dofinansowania wszystkich imprez, które pani wymieniła? Ile dodajemy świątełkom, a ile już mają?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: w tej chwili jeśli chodzi o Festiwal Światła, rozmawiamy o umowie wieloletniej z finansowaniem na ten rok przewidzianej na poziomie 1 milion 230 tys. zł. Jest to więc wyższa kwota w stosunku do tej, którą dotychczas fundacja dysponowała.

Jeżeli chodzi o instalacje na Starym Rynku, rozmawiamy o kwocie 150 tys. zł. Chodzi o instalację pana Janiszewskiego.

Festiwal Domofon – chodzi o wsparcie w perspektywie najbliższych 3 lat. W grę wchodzi kwota 120 tys. zł na jedną edycję takiego festiwalu.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: bo to są środki z tego roku, tak? Czyli ten milion złotych będzie rozdysponowany w tym roku, który do państwa przechodzi, tak? Czyli podpisujecie z Domofonem trzyletnią edycję i w tym roku będzie to 120 tys., tak?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: na bieżącą edycję. Natomiast umowa wieloletnia, która przewiduje dofinansowanie w tym konkretnym przypadku jeszcze przez dwa kolejne lata.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: jaka jest perspektywa umowy na Festiwal Światła?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: umowa czteroletnia.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: ile Top Łódź i dlaczego umowa wieloletnia z tym festiwalem?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: umowa wieloletnia z tym festiwalem przede wszystkim ze względu na wymiar promocyjny dla miasta. Mam tutaj na myśli przede wszystkim transmisję na żywo tego festiwalu w telewizji najchętniej oglądanej obecnie. Mam tutaj na myśli Telewizję Polsat, ale także duży pakiet promocyjny związany z emisją chociażby spotów promocyjnych przed festiwalem. Oczywiście chodzi tutaj o komunikat, że festiwal odbywa się w Łodzi. I tutaj ten promocyjny ekwiwalent reklamowy jest na naprawdę bardzo wysokim poziomie. W ubiegłym roku było to na poziomie ponad 2 miliony zł nie licząc kosztów emisji na żywo.

Festiwal Exprolers mamy na myśli finansowanie na poziomie 60 tys. zł.

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: a Top Łódź ile dostanie pieniędzy, bo jeszcze nie usłyszałem?

Dyrektor ŁCW p. Izabela Zbonikowska: jeśli chodzi o ten festiwal – kwota jest wyższa niż w roku ubiegłym. Jedna edycja to koszt 490 tys. zł, przy czym zwiększenie w przypadku tego przesunięcia to kwota 100 tys. zł dodatkowo do edycji.

Dyskusja.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ponieważ sprawa była prezentowana wcześniej na Komisji Finansów, jak wiemy chyba także na Komisji Promocji, mamy tutaj klasyczny przykład do czego potrzebne jest ŁCW. Do tego, aby podpisywać umowę i dokonywać wyboru bez jakiegoś tam postępowania konkursowego i to wieloletnią, czyli z wolnej ręki. Wszystkie decyzje, które tutaj zapadają, to znaczy propozycje, które zostały przedstawione są tak naprawdę w oparciu o umowy z wolnej ręki. Ja nie chcę tego negocjować, ponieważ dzisiaj

trudno jest rozstrzygać i oceniać jaka jest rzeczywista wartość promocyjna i uatrakcyjnijająca miasto. Część tych wydarzeń już w Łodzi była i z pewnością należy je kontynuować. Zwracam uwagę na pewien paradoks, że kiedyś debatowano bardzo długo na ten temat, że wszystkie wydatki w tej sferze należy obejmować konkursami, należy pilnie się temu przyglądać. Dzisiaj właściwie mamy sytuację, w której rozstrzyga się to już w instytucji kultury, która nie jest objęta takimi rygorami w zakresie wydarzeń budżetowych jak bezpośrednio samo miasto, jednostki miejskie. W związku z czym mamy stan gdzie te wydatki są kierowane i rozstrzygnięcia są podejmowane w dość wąskim gronie. Czy to jest właściwe? Przynajmniej powinna na ten temat wypowiadać się dana komisja przy argumentacji jakie są za i przeciw takiej decyzji. Tutaj do tej pory nigdy nie mieliśmy takiej prezentacji poza tym, że w ramach pytań wymuszamy informację jakie ma być przeznaczenie tych pieniędzy.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę, że te pieniądze pozostały po przedsięwzięciu związanym z także specjalizacją, która odnajdywała swoje miejsce w zamierzeniach strategicznych, czyli w imprezach poświęconych modzie. W zasadzie pieniądze są przesunięte i konsumowane na inne przedsięwzięcia, natomiast co do samej mody nie mamy odpowiedzi czy będzie tutaj coś w zamian, jakie kierunki będą rozstrzygnięte, żeby poprowadzić jakąś konkurencyjną – w sensie lepszą – imprezę w stosunku do tego co ostatnio oferowano w ramach Tygodnia Mody. Tutaj właściwie jest pustka. Nic się na ten temat nie mówi; uważam, że jest to strategiczny błąd, ponieważ uważam że ta specjalizacja jest dla Łodzi bardzo szczególna. I potrzebna jeśli chodzi o sprawę tych imprez, które dotyczą mody, ubioru, kreowania takich a nie innych projektów, których twórcami są często absolwenci łódzkich uczelni, ale nie tylko jeśli chodzi o projektowanie ubiorów.

Uważam, że powinno się w tej materii bardziej precyzyjnie opowiadać w zakresie strategii. Zaraz pan radny Domaszewicz odpowie, że mieści się to w jakiś ogólnych zamierzeniach, ale mieści się już po fakcie. To znaczy najpierw zdecydujemy, że te pieniądze zostaną przekazane, a potem komisja będzie dopasowywać, czy to się mieści w strategii promocyjnej miasta czy też nie. Mówię o Komisji Promocji.

Odwrócone tutaj są stany rzeczy. Zwracam na to uwagę. Osobiście się wstrzymam jeśli chodzi o głosowanie w tym zakresie, bo uważam że w tym zakresie mody powinno się jednak coś w zamian zaproponować, a jednocześnie co najważniejsze – jednak powinny być jasne kryteria rozstrzygnięć jeśli chodzi o wydatki w tej sferze.

Radna p. Monika Malinowska – Olszowy: ad vocem. Ja chciałam odnieść się do słów pana radnego i troszeczkę mam inną opinię na ten temat, ponieważ wszystkie imprezy, które wymieniła pani dyrektor Zbonikowska nie są imprezami nowymi. To nie są imprezy, które dopiero ŁCW ma rozpocząć w oparciu o współpracę z firmami, które będą je organizowały. Są to imprezy, które już się w Łodzi odbywały kilka lat temu, a na pewno się cały czas się odbywają. Są to imprezy cykliczne. Myślę, że to co pan radny powiedział, że decyzje zapadają w wąskim gronie – nie jest określeniem właściwym.

Tak naprawdę opinie o tych imprezach wydali łodzianie uczestnicząc w tych imprezach, wydając pozytywną opinię w czasie trwania tych imprez. Nie wyobrażam sobie, aby Łódzkie Centrum Wydarzeń – jeżeli takich głosów łodzian nie miałyby z poprzednich edycji decydowałyby się na to, aby podnieść dotację jakiemuś wydarzeniu, jakieś imprezie. To

Łodzianie zdecydowali że te imprezy chcą mieć, te imprezy się przyjęły i myślę, że właściwym kierunkiem jest dalsze wspieranie tych imprez i rozwijanie ich.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: pan przewodniczący Tomaszewski niedokładnie wytłumaczył, ale zaproponował kwadraturę koła.

Rozumiem jaka powinna być ta procedura. Ja rozumiem, że jak jest *Strategia komunikacji i promocji marketingowej marki Łódź*, na podstawie której dyrekcja ŁCW typuje jakieś wydarzenia, które jej zdaniem są zgodne z tą strategią, Rada Miejska przesuwa środki po to, aby zgodnie ze swoim zapotrzebowaniem dyrekcja ŁCW mogła zawrzeć stosowne umowy, które – jak powiedziałem – sama ocenia jako wpisujące się w strategię, a później rozumiem, że komisja oceni rocznie działalność ŁCW i stwierdzi, czy ŁCW podejmując te decyzje podejmowało je zgodnie z tą strategią, zapomniało o tej strategii, czy może się zupełnie z nimi rozminęło.

Wydaje mi się, że powinno to być w tę stronę. Nie wiem jaką pan przewodniczący proponowałby procedurę jeśli chodzi o odniesienie się do tej *Strategii komunikacji i promocji marketingowej marki Łódź*, bo ja rozumiem, że na tej podstawie działa ŁCW i na tej podstawie dobiera imprezy. Dla mnie jest to w tym rozumieniu rzeczywiście logiczne.

Jak już mówiłem na Komisji Finansów, że do swojego rodzaju przełomu doszło w roku 2013, a właściwie chyba pierwsza umowa wieloletnia była podpisana w roku 2011. I w momencie, kiedy podpisaliśmy pierwszą wieloletnią umowę i została ona zawarta przez Biuro Promocji to złamaliśmy zakładaną formułę podziału środków w trybie konkursowym wyłącznie, w Wydziale Kultury i od tej pory nic się nie zmienia. Musielibyśmy wrócić do roku 2011 i rozważać, czy warto było wyjmować jakieś wydarzenia z tej całej dużej puli tych, które musiały startować w konkursach i w jakiś szczególny sposób je uprzywilejować. Stało się to jednak w roku 2011, o ile dobrze pamiętam, pani Wiesława Zewald pełniąca obowiązki zastępcy prezydenta wtedy prowadziła te sprawy – o ile dobrze pamiętam.

Zastępca Dyrektora ŁCW p. Mariusz Łysio: ja chciałem się odnieść technicznie do zarzutu pana radnego o tym, że Łódzkie Centrum Wydarzeń podpisuje umowy w trybie z zamówienia z wolnej ręki.

Otóż w strukturze organizacyjnej ŁCW mamy dwa działy; dział organizacji i obsługi projektów oraz dział ulicy Piotrkowskiej. Ten pierwszy dział współpracuje i obsługuje duże festiwale. Nie jest to niczym nowym, ponieważ od 2006 r. Biuro Promocji UMŁ podpisywało takie właśnie umowy w trybie zamówienia z wolnej ręki.

Ja mam tutaj wypisane te umowy, wypisane te wydarzenia: Targowa Street Festival, Explores Festival, Festiwal Media School, Outline Colour Festiwal, Media Ravel, Soundedit, Fotofestiwal, Esica Musica Word, Zmiana Festiwal, Fashion Week, Międzynarodowy Festiwal Komiksu, Łódź Design Festiwal, Forum Kina Europejskiego Synergia, Złota Nitka, Międzynarodowy Festiwal Autorów Zdjęć Filmowych Plus Camerimage, Nordland Festival, Festiwal Dobrego Smaku, Miss Polonia, Gala Jazz Melomani, Festiwal Muzyki Filmowej.

Więc jakby to pokazuje, że my nie odkrywamy – powiem potocznie – żadnej Ameryki, nie robimy nic co jest niezgodne z ustawą prawo zamówień publicznych, po prostu korzystamy z tej ustawy i wykorzystujemy ten zapis, który daje nam możliwość podpisania umowy z onkretnym właścicielem marki. N

Radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski wiceprzewodniczący komisji: jesteśmy na Komisji Kultury więc chciałbym podejść do tego od strony kultury, a nie tylko promocji. Niemniej jednak faktem jest, że nie ma w tej chwili pomysłu na dużą imprezę modową, od niej odchodzimy. Nie słyszę od państwa żadnej informacji na ten temat; przynajmniej nie w dniu dzisiejszym, a chyba poza sporem jest, że w strategii – i to dobrze – moda i przemysł tekstylny są z Łodzią związane.

Co do pozostałych decyzji, które państwo podejmujecie, cieszy mnie niewątpliwie jakieś dostrzeżenie, że nadal istnieje nadal Exprolers Festival, który przez wiele lat przyniósł miastu promocję i dobrze, że on został dostrzeżony – ja się bardzo z tego cieszę. Natomiast nie bardzo rozumiem przyczyny podpisania wieloletniej umowy z Top Łódź Festiwal z prostego powodu, że znalezienie agencji impresaryjnej, która zaprosi dinozaurów muzyki popularnej w dowolnym terminie latem do miasta i zrobienie dookoła tego festiwalu nie wymaga umowy wieloletniej. Taka stabilizacja dookoła tego festiwalu jest, w mojej ocenie, kompletnie zbędna i to jest w ogóle niepotrzebne. Nie rozumiem po co gwarantować temu festiwalowi akurat wieloletnie miejsce. To w zeszłym roku rzeczywiście frekwencyjnie wyszło. Natomiast ładunek kultury w tym festiwalu, to ja sobie odpuszczę co o tym myślę. Rozumiem, że jest to jakaś rozrywka, fajnie, ale nie widzę powodów, aby to poprzez umowę wieloletnią wspierać. To jest zupełnie inna sytuacja niż inne festiwale muzyczne, które rzeczywiście poprzez swój poziom artystyczny zasługują na umowę wieloletnią, ponieważ aby się rozwijać muszą mieć wieloletnie finansowanie chociażby po to, aby zapewnić udział określonych osób i w odpowiednim czasie mieć określony poziom finansowania, aby móc wiedzieć że mogą kogoś zaprosić.

Tak samo nie bardzo rozumiem kolejne zwiększenie i tak już bardzo dużych środków na Festiwal Światła. To jest ciekawy festiwal; promocyjnie on się na pewno udaje. Niemniej jednak środki na niego sukcesywnie rosnące są zbyt duże i dla mnie niezrozumiałe biorąc pod uwagę, że ostatnia edycja nie była już tak dobrze oceniana jak poprzednie i mam wrażenie, że zapewnienie wieloletniej obecności w momencie, kiedy on się trochę „przejadł” w Łodzi również nie wymaga.

Cieszy, że ŁCW jakieś porozumienie znajduje z Fundacją Urban Forms. Już mniej się słyszy o aferach pomiędzy państwem a fundacją co do tego kto sobie podkrada jakieś prawa autorskie. Mam nadzieję, że do jakiegoś consensusu tam państwo dochodzicie, chociaż wiem, że pewnie jest on bardzo trudny.

Biuro Promocji, Turystyki i Współpracy z Zagranicą p. Bogna Witkowska: ja chciałabym się odnieść do kwestii braku przez państwa radnych będących członkami Komisji Kultury informacji na temat przyszłości imprezy modowej w Łodzi.

Pani radna Monika Malinowska – Olszowy i pan radny Bartosz Domaszewicz brali udział w spotkaniach, które miały charakter debat eksperckich. Były 3 spotkania ze środowiskiem związanym z modą i ze środowiskiem organizatorów imprez wszelakich. Zderzyły się zapotrzebowania środowiska reprezentującego biznes modowy z możliwościami organizacyjnymi imprez. Te spotkania służyły wypracowaniu wstępnej koncepcji. Jutro odbędzie się spotkanie, w którym wezmą udział także przedstawiciele Rady Miejskiej, Biura Promocji, Akademii Sztuk Pięknych. Jutrzejsze spotkanie będzie służyło już sformułowaniu rekomendacji dla pani prezydent dotyczącej przyszłości dużego projektu modowego, który miałby się odbyć w Łodzi. Wstępne wnioski z tych spotkań są mniej więcej takie że po

pierwsze na pewno w tym roku nie odbędzie się impreza modowa jako że żadne z tych środowisk nie rekomendowało takiego rozwiązania. Jest bardzo trudno zorganizować w ciągu trzech miesięcy dużą imprezę modową. A tak naprawdę zostaliby nam do jesieni trzy miesiące. Pierwszy duży projekt związany z modą odbędzie się w przyszłym roku. Jest to pewne, ponieważ Łódź zasługuje na taką dużą imprezę modową. Miasto nadal podtrzymuje chęć współuczestniczenia finansowego w takim projekcie.

Jesienią – takie są wstępne rekomendacje – po wyborze przyszłego operatora takowej imprezy, co musi nastąpić do końca wakacji bądź do połowy września; jesienią w terminie zbliżonym do terminu, w którym odbywał się Fashion Week do tej pory, prawdopodobnie odbędzie się duża konferencja, na której będzie już przedstawiony zarys przyszłej imprezy, jej plan – opracowany przez wybranego operatora, może już przedstawione informacje dotyczące gwiazdy, która się pojawi. Ale to dopiero nastąpi. W tym roku na pewno takowej imprezy nie będzie, ale proszę, abyście państwo byli spokojni, ponieważ taka impreza w Łodzi będzie miała miejsce.

Chciałabym się jeszcze także odnieść do zarzutów stawianych ŁCW dotyczących dobrowolności i braku procedury w wyborze dużych projektów współfinansowanych przez miasto. Chciałabym także przypomnieć, że takie zarzuty przez lata były stawiane Biuru Promocji, dlatego w 2013 r. większość, a właściwie prawie wszystkie duże festiwale przeszły na system dotacyjny do Wydziału Kultury. Właśnie po to, aby te zarzuty nie były stawiane.

Biuro Promocji od lat 7 zleca badanie ekwiwalentu reklamowego. Są to szerokie badania w mediach prasowych, elektronicznych, w Internecie. Raporty mamy dostarczane kwartalnie. Imprezy, z którymi ŁCW podejmuje współpracę, ponieważ proszę zauważyć, że ŁCW podejmuje współpracę z największymi imprezami, które od lat odbywają się w Łodzi, są to te imprezy, których ekwiwalent reklamowy, czyli działanie na rzecz promocji miasta jest badane bardzo szczegółowo od bardzo wielu lat. To nie jest tak, że pojawiają się jak efemerydy nowe, nieznane imprezy. Te imprezy miały i mają stałe miejsce na mapie imprezowej Łodzi, przynoszące naprawdę wysoki ekwiwalent reklamowy dla miasta. Dużą ilość nakładów finansowych musiałoby miasto wydać, aby taką promocję, taką reklamę uzyskać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: przysłuchując się tym wypowiedziom doszedłem do wniosku, że państwo sami się zapętłają. Ja wskazywałem na fakt, że istnieje pewna niekonsekwencja tych, którzy kiedyś wzywali do konkursów, do tego, żeby wszystko obejmować konkursami, a dziś są obrońcami tego, aby nie było konkursów i żeby było to z wolnej ręki.

Również pan przytaczając listę wydarzeń, które były wtedy zamawiane, po pierwsze w tej liście już widać pewną strategię, ale jest oczywistością, że nie da się wszystkiego uczynić w trybie konkursu, bo jak się chce mieć imprezę autorską, to po prostu konkurs zaprzecza temu. I to jest oczywiste.

Tylko ja państwu wytykam, żeście kiedyś na sztandary wrzucili te konkursy, a dzisiaj sami im zaprzeczacie.

Natomiast istotą tego, o czym tutaj mówiłem to jest to, co w zamian. Skoro w strategiach moda była tak wpisana, pan tu przypomniał, że pierwsza edycja Tygodnia Mody była, o ile dobrze pamiętam, w 2009 r., to właśnie z firmą Moda Forte. Potem się coś nie powiodło. Uważam, że reakcja była zbyt wolno, bo powinna ona nastąpić już rok temu – jeśli chodzi o

kłopoty związane z realizacją tego przedsięwzięcia. Ale myśmy przy okazji przesunięcia 1 miliona zł nie otrzymali informacji co w zamian. Teraz jest, przy okazji naszej dyskusji, teza, że się w tym roku nie da zrobić, że trzeba przedyskutować itd. Przesunięcie tych pieniędzy, rozstrzygnięcie, to jest państwa wybór. Ja chcę zwrócić tylko uwagę na to, że istnienie tego Łódzkiego Centrum Wydarzeń jest bardzo wygodne, ponieważ można nawet operować takimi decyzjami, jak chociażby umowa z Transatlantykem. Najpierw została ona podpisana, a potem zostaliśmy o tym poinformowani. W związku z czym swoboda operowania tutaj jest naprawdę olbrzymia i duża, co jest kompletnym zaprzeczeniem idei, które niektórzy radni formułowali kilka lat temu.

Zwracam tylko na to uwagę, ale ja nie jestem dogmatykiem w tej materii. Uważam, że do każdej takiej decyzji jednak powinna być jakaś formuła uzasadnienia, że to nam się naprawdę opłaca i w związku z czym angażujemy te pieniądze. I tak ostatecznie państwo biorą za to indywidualną odpowiedzialność, za ten wybór.

Podkreślałem to, że imprezy, które mają być dofinansowane już są imprezami, które były organizowane. Trzeba tylko rozstrzygnąć, czy te imprezy mają być rozbudowywane kosztem wycofania się z imprez modowych, czy też nie. I to jest istota problemu.

Radny p. Bartosz Domaszewicz: bez nazwiska, ale pan przewodniczący usilnie próbował mnie przywołać. Już złapałem aluzje. Dalej uważam, że najlepszą formułą dla znaczącej większości wydarzeń jest konkurs. I co więcej uważam, i w tym elemencie się z panem przewodniczącym zgadzam, że bardziej oczekiwałbym od ŁCW współorganizacji tych przedsięwzięć, które są wyjęte z trybu konkursowego w Wydziale Kultury. I to był model mi dużo bliższy, o którym mówiłem, kiedy prezentowałem ideę biura festiwalowego. W tym zakresie swojego zdania nie zmieniłem. Uważam, że znacząca większość imprez powinna być w trybie konkursowym, a tam gdzie robimy wyjątki, bo uważamy coś za wyjątkowo ważne i chcemy zagwarantować stabilność – powinno być współorganizowane, a nie wyłącznie finansowane. Ja w tej sprawie swojego zdania absolutnie nie zmieniam.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wobec braku zgłoszeń w fazie dyskusji poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 188/2016.**

Komisja w głosowaniu 8 głosami „za” przy braku głosów „przeciw” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia wysokości dotacji podmiotowych na 2016 r. dla samorządowych instytucji kultury, dla których organizatorem jest Miasto Łódź – **druk nr 188/2016.**

Ad. 6) Informacja o przebiegu i rezultacie konkursów na stanowiska dyrektorów domów kultury w Łodzi.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: Wydział Kultury ogłosił siedem konkursów, cztery konkursy zostały rozstrzygnięte. W wyniku rozstrzygnięcia tychże zostały wybrane następujące osoby: p. Monika Tabowska Centrum Kultury Młodych, p. Przemysław

Owczarek Dom Literatury, p. Dorota Kaniewska – Frątczak Widzewskie Domy Kultury i p. Dobrosław Bilski Bałucki Ośrodek Kultury.

W przypadku Akademickiego Ośrodka Kultury były trzy kandydatury, dwie niestety nie spełniły wymogów formalnych; jedna kandydatura oznaczała odstąpienie od konkursu. Decyzją pani prezydent została powołana p. Monika Kamińska. Dodam, że był bardzo dobry program i kandydatka na trzy lata dawała gwarancję, że ten ośrodek będzie prowadzony w sposób kreatywny i satysfakcjonujący.

Jeżeli chodzi o dwa domy kultury, tj. o Górną i o Poleski Ośrodek Kultury, komisja nie rekomendowała żadnego z kandydatów. Czekają nas dwa kolejne konkursy, które zostaną ogłoszone w najbliższym czasie.

Dodam jedną bardzo istotną rzecz i nie ukrywam, że będę chciała się w tej sprawie posłużyć autorytetem pana profesora, ponieważ w przestrzeni medialnej pojawiło się stwierdzenie, że my oczekiwaliśmy od kandydatów cięcia kosztów. Z całą mocą chcę podkreślić, że w ogóle o tym mowy nie było. Nie mamy takich planów i naprawdę w żadnej koncepcji taki argument się nie pojawiał. I to gdzieś tam w naszych zapewnieniach się też pojawiło.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: potwierdzam jako uczestnik komisji konkursowej.

Pytania.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czy tam, gdzie był rozstrzygnięty konkurs, to były głosowania jednogłosne, czy większościowe?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w przypadku tylko jednego konkursu nie było jednogłosnie. To było w przypadku Poleskiego Ośrodka Sztuki. W pozostałych konkursach były jednomyślne głosowania.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Ad. 7) Informacja o planach Fundacji Se-ma-for w związku ze zmianą siedziby.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: na poprzedniej komisji pan radny Włodzimierz Tomaszewski zgłosił potrzebę wysłuchania takiej informacji. Proszę o wprowadzenie do tematu dyrektora Muzeum Animacji Se-ma-for.

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: jestem nowym dyrektorem Muzeum Animacji Se-ma-for. W przeszłości były pewne nieporozumienia z miastem co do nowej lokalizacji, co do budynku. Bardzo zależało nam na wypracowaniu porozumienia. Nowemu prezesowi bardzo zależało, aby Se-ma-for został polską firmą, aby został w Łodzi, był nadal łódzki. Udało się takie porozumienie wypracować. W tej chwili miasto przygotowuje nową siedzibę i nową lokalizację dla muzeum i myślę, że wraz z końcem miesiąca będzie już oficjalna informacja, gdzie muzeum zostanie przeniesione.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: wczoraj odbyło się spotkanie w Centralnym Muzeum Włókiennictwa. Spotkanie było dość satysfakcjonujące. W tych kategoriach możemy o tym mówić dopóki nie będzie podpisów. Doszliśmy do porozumienia, miejsce odpowiada fundacji. Czekamy w tej chwili na potwierdzenie dokładnie metrażu, który fundacja potrzebuje, abyśmy mogli przystąpić do podsumowania spraw finansowych.

Widzimy w tym również szansę dla Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ponieważ w muzeum odbywają się zajęcia edukacyjne. Chcielibyśmy, aby te dwa podmioty zaczęły ze sobą współpracować i żeby rozszerzyć to o działania bardziej przyjemne. Z tego co wiemy Muzeum Animacji Se-ma-for również organizuje warsztaty dla dzieci. Mamy nadzieję, że do końca tego miesiąca uda nam się to sfinalizować.

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: ponieważ bardzo mocno chcielibyśmy rozwinąć sekcję warsztatową, to tutaj właśnie widzielibyśmy pole do współpracy z Muzeum Włókiennictwa; otwarcie się na współpracę również samą promocję Muzeum Włókiennictwa, przygotowanie wspólnych ekspozycji.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Radny p. Sylwester Pawłowski: chciałbym poruszyć dwie kwestie. Otóż, jak większość w tej sali zgromadzonych czytamy, słuchamy, oglądamy. I ze zdumieniem przyznam, że z mediów dowiedziałem się więcej na temat muzeum niż mam okazję dowiedzieć się na posiedzeniu Komisji Kultury. W związku z tym chciałbym, abyśmy się bardziej szanowali. Tego typu zdawkowe informacje mogłyby się ograniczyć tylko i wyłącznie do lektury mediów, obojętnie jakiego wymiaru, i nie byłoby potrzeby na ten temat rozmawiać.

Druga moja uwaga – jeśli na ten temat rozmawiamy, to uważam, że skwitowanie problemu jaki się pojawił zapewnieniem, że szukamy dróg wyjścia, to ja takie ogólne sformułowanie rozumiałbym na poziomie instytucji dyplomatycznych, kiedy nie można odkryć pewnych rzeczy ze względu na opinię publiczną.

Natomiast uważam, że jesteśmy w takim miejscu i w takim gronie, które trzeba to szanować. Stąd oczekiwałbym – jeśli nie dzisiaj, to w przyszłości – szerszych informacji na temat powodów zaistniałych problemów, mechanizmów, które do tego doprowadziły jak długo te zaniedbania ewentualnie problemy się pojawiały oraz co jest zapowiedzią zmian, że z chwilą nowego miejsca nie powstaną podobne problemy, czym ma się różnić wizja funkcjonowania od tego co było do dziś, jakie są możliwości, by z instytucji, która powstała z inicjatywy pasjonatów w obszarze animacji filmowej i teatralnej, co zrobić, aby można było taką instytucję uczynić miejską, bo kiedyś nie zakładano takich możliwości, a oferta ze strony miasta kiedyś się pojawiła.

Jesteśmy w innym miejscu i stąd prosiłbym, abyśmy do tych problemów podchodzili serio, a nie tak po łepkach, bo w przeciwnym razie po prostu nie ma sensu.

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: zmiany są już wdrażane, zmiany będą, ponieważ zmienił się zarząd, który pewien chaos i błędy poprzedników w tej chwili naprawia również w porozumieniu z ministrem kultury, który również z nami współpracuje. Są to bardzo konkretne rzeczy. Oficjalnie będziemy mieć konkretne porozumienia pod koniec miesiąca. Ja jestem dyrektorem od dwóch tygodni. Dzisiaj zastępuję pana prezesa. Na przyszły raz odpowiem na wszelkie pytania ze szczegółami.

Radny p. Sylwester Pawłowski: kto jest teraz prezesem?

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: pan Luc Toutounhgi. Prezes długo pracował nad tym, aby dojść do porozumienia z miastem Łódź. Pojawiały się oferty

z innych miast, również z zagranicy, ale panu prezesowi bardzo zależało, aby muzeum zostało tutaj na miejscu, w Łodzi.

O wszelkich konkretach, myślę, że już na następnym zgromadzeniu będziemy mogli udzielić wyczerpujących informacji. Zmiany są cały czas wdrażane w związku z nowym zarządem.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: państwo musieli opuścić dotychczasową siedzibę, ponieważ nie płaciliście czynszu. Czy macie środki, aby czynsz płacić w nowym miejscu?

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: wolałabym, aby o szczegółach mówił prezes, który dzisiaj jest nieobecny. Wszystkie kwestie finansowe będą pozytywnie rozwiązane. Wiąże to się z innymi rzeczami do których doprowadził stary zarząd, ale w tej chwili wszystko jest w toku, aby wyprowadzić na prostą i aby współpraca przebiegała jak najlepiej. Proszę pozwolić mi udzielić konkretnych informacji na następnym posiedzeniu. Ja dziś też jestem w zastępstwie i wolałabym na pewne kwestie udzielić odpowiedzi na następnym posiedzeniu, gdzie już będziemy mieć dokumenty umowy i adres nowej siedziby.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ja oczywiście przyjmuję pani wyjaśnienia, ale być może za rok znów będziemy się głowić nad tym co zrobić z Fundacją Semafor jak znów narobi długów.

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: ja myślę, że jak się za rok spotkamy, będziemy się wszyscy bardzo cieszyć, że Semafor został w Łodzi i wszystko się dobrze rozwiązało, a współpraca przebiega bardzo pomyślnie. Mam nadzieję, że tak będzie, a wszystko na to wskazuje. Proszę dać nam czas do następnego posiedzenia, gdzie będę mogła udzielić konkretnych informacji.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: cieszy nas pani optymizm. Umawiamy się, że jesienią zaprosimy państwa na takie spotkanie.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja oczekiwałem, że ta informacja będzie obejmować również to co dzieje się z samą spółką Semafor, a co wynika z jej działalności. Czy spółka miała świadome kłopoty, czy nieświadome kłopoty. Poprzez pojęcie *świadome kłopoty* rozumiem brak dogadania się z miastem, które mogło być również przyczyną tego, że spółka nie rozliczała się jeśli chodzi o czynsz i tam na miejscu wynajmowania nie widziała swoich perspektyw.

To nie oznacza usprawiedliwienia dla niepłacenia czynszu, natomiast głównie chodzi o pewną perspektywę przyszłości. Rzeczywiście, wypowiadałem to tutaj na komisji; uważam że relegowanie Semafora i tej działalności z obszaru NCL jest błędem. Dzisiaj państwo określacie, że jest jakieś porozumienie na podstawie którego będzie inna lokalizacja dla, jak rozumiem, Muzeum Bajki. Natomiast, co z samym Semaforem – jeżeli ten Semafor ma jakąś perspektywę rozwojową, to jego obecność tutaj może wesprzeć również samą fundację i tę instytucję muzealną. Natomiast jeżeli okaże się, że jest w tak złej kondycji, że zaprzestanie działalności, to nie tylko że jej nie będzie w ogóle w NCL, ale nie będzie w ogóle. To oznaczać będzie docelowo, że to muzeum zostanie w powietrzu, czyli wyląduje w Muzeum Włókiennictwa i w budżecie miasta.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: jedna istotna uwaga – to jest tymczasowa siedziba dla Muzeum Bajki, bo docelowo ma być to inna lokalizacja. My

mówiliśmy w tym momencie o Wigencji i tam ewentualnie przeniesieniu docelowo. Natomiast jeśli chodzi o płatności, to fundacja będzie nowym podmiotem, będzie bez zobowiązań, które do tej pory gdzieś tam były. I oczywiście umowa będzie skonstruowana tak, żeby w żaden sposób nie rzutowało na nasze Centralne Muzeum Włókiennictwa. Na to sobie nie możemy pozwolić.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: a sama działalność Semafora jako producenta będzie powzięta?

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: będzie jak najbardziej. Przygotowujemy się do nowych projektów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: a w którym miejscu?

Dyrektor Muzeum Animacji Se-ma-for p. Julia Śniarowska: informacji na temat podmiotów, czyli produkcji i fundacji będzie udzielał pan prezes. Ja w tym momencie mogę podać informację na temat samego muzeum, które w żaden sposób nie jest obciążone finansowo i związane z pozostałymi podmiotami. Tutaj nie ma żadnych obaw. Semafor jak najbardziej będzie działał, dopinamy pewne rzeczy, które zostały zaniedbane przez stary zarząd. Jak tylko sfinalizujemy wszystkie dotychczasowe działania, ruszamy z nowymi projektami.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: w takim razie umówmy się na październik. Trzy miesiące dystansu być może umożliwi państwu wyjście na prostą. `

Ad. 8) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poinformował, że do komisji wpłynęło pismo z ŁOG przekazujące opinię ZDiT co do propozycji nadania nazwy rondy na skrzyżowaniu alei Bandurskiego i ulicy Krzemienieckiej imienia **Józefa „Ziuny” Żylińskiego**. Opinia jest negatywna, ponieważ tam nie ma ronda. W związku z tym napiszemy do wnioskodawców, aby znaleźli inny obiekt, ponieważ zasłużony trener koszykówki powinien mieć w Łodzi miejsce poświęcone swojej pamięci.

Otrzymaliśmy także kopię pisma skierowanego do pani prezydent Hanny Zdanowskiej od pracowników i współpracowników Poleskiego Ośrodka Sztuki, którzy proszą o przedłużenie zatrudnienia dotychczasowej pani dyrektor Małgorzaty Uptas. Kto z państwa zechce się zapoznać, pismo jest w dokumentacji pracy komisji.

Mamy także informację Komitetu Społecznego Budowy Pomnika Romana Dmowskiego – informacja o rejestracji Komitetu oraz odpowiedzi na pytania zawarte w piśmie Komisji Kultury z dnia 2 lutego 2016 r. Komitet będzie zbierał 7 milionów zł na postawienie na placu im. Romana Dmowskiego (rejon ulicy Wielkopolskiej i Woronicza) pomnika.

Kolejne pismo to wniosek p. **Anny Stępień – Gostkowskiej**. Jest to prośba o rozpatrzenie propozycji nadania imienia profesora Rajmunda Gostkowskiego jednej z łódzkich ulic lub skwerów. Myślę, że skierujemy tę propozycję do *banku nazw*.

Szkoła Muzyczna I st. im. Władysława Szpilmana zwraca się z prośbą o wystosowanie interpelacji do Prezydenta Miasta Łodzi w sprawie wynajęcia szkole II piętra w budynku przy ul. Wileńskiej 53/55 będącego własnością miasta.

Przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak: dlaczego nie można wynająć II piętra szkole?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: wydaje mi się, że w tej sprawie powinno być przede wszystkim stanowisko Wydziału Edukacji. Rozmawialiśmy z panią prezes i z tego, co powiedziała, były wskazywane inne propozycje lokalizacji. Ta jest dogodna, ale niestety dla niej zbyt mała. Stąd jest pewnie prośba o II piętro. Wydaje mi się, że tutaj powinna być przede wszystkim opinia Wydziału Edukacji w tej kwestii.

Wobec braku innych spraw w tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął posiedzenie komisji.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak
przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz komisji